Vox, Zabiorę Cię Magdaleno

Przyjaciół masz cały rok wokół siebie
i zawsze ktoś przy tobie jest - jak żart.
Przedstawiasz wciąż nową twarz, nową rolę,
do kiedy jesteś pośród nas...
Wieczorem sama w domu, zamknięta w pusty spokój,
przed sobą widzisz jakiś cień...
Dlaczego spuszczasz głowę, odwracasz nagle oczy,
w milczenie znowu cofasz się?
O Magdaleno, Magdaleno,
choć dla wszystkich jesteś, nie ma ciebie nikt...
O Magdaleno, Magdaleno,
jaka drzazga w twoim pustym sercu tkwi?
Zabiorę ciebie z tamtych ścian, wezmę sobie,
nie będziesz już musiała grać, wciąż grać...
Zaczną się znowu zwykłe dni, zwykłe noce,
to wszystko czego dziś ci brak...
Nie będziesz sama w domu, zamknięta w pusty spokój,
juz nie powróci żaden cień...
Dlaczego spuszczasz głowę, odwracasz nagle oczy,
w milczenie znowu cofasz się?
O Magdaleno, Magdaleno...
O Magdaleno, Magdaleno,
choć dla wszystkich jesteś, nie ma ciebie nikt...
O Magdaleno, Magdaleno,
jaka drzazga w twoim pustym sercu tkwi?
Choć dla wszystkich jesteś, nie ma ciebie nikt, mmmm
Jaka drzazga w twoim smutnym sercu tkwi?